

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 4. Grudnia. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby drugiej odczytał minister spraw zagranicznych Manteuffel następujące rozporządzenie królewskie:

»My Fryderyk Wilhelm IV. z Bożej łaski król pruski itd. rozporządzamy na mocy artykułu 52. konstytucyi z dn. 31. Stycznia 1850. i na wniosek naszego ministerstwa co następuje:

§. 1. Obie izby odraczają się do 3. Stycznia roku 1851.

§. 3. Naszemu ministerstwu stanu poleca się wykonanie tego rozporządzenia. — Działo się 4. Grudnia 1850.

Po odczytaniu tego najwyższego rozporządzenia oświadczył prezes Schwerin: nie pozostaje mi nic innego, jak zamknąć dzisiejsze posiedzenie. Zbierzemy się znów dnia 3. Stycznia.

Berlin, dn. 3. Grudnia. — Izba druga. Posiedzenie, dnia 3. Grudnia. Z porządku dziennego przypadają rozprawy nad adresem do króla. Bodenschwing Hagen powiada, że adres żąda albo zaszczytnego pokoju albo wojny z zapalem prowadzonej. Od czasu napisania go, znacznie stosunki się zmieniły i z tego powodu, należy adres zmienić. Minister spraw zewnętrznych, Manteuffel, powiada, że Prusy starały się wyjednać Niemcom konstytucyą odpowiednią potrzebom, ale napróżno, projekta nie dały się doprowadzić do skutku, lubo Prusy od samego początku starały się o zgodę za pomocą wolnych układów. Temu się oparł bundestag, złożony z części rządów niemieckich. Pozwalał wprawdzie na wolne konferencye, ale kwestye bieżące sam chciał rozstrzygać. Prusy więc znalazły się w położeniu, że w kwestyach wypadkowych nie miały głosu. Było to przykre położenie, temu należało zapobiedz. Dokazaliśmy tego, w sprawie szleswickiej, tudzież w heskiej stanowiąc będą wszystkie rządy niemieckie, a na ten cel Austria i jej sprzymierzeńcy, Prusy i ich sprzymierzeńcy wybiorą komisarzy z równymi prawami. Uzyskaliśmy to, czegośmy żądali. Tylko w kwestyi heskiej inaczej rzecz stała, gdzie wojska bundestagu się rozłożyły. Zresztą Prusy z góry zapowiedziały, że do spraw wewnętrznych w Hessyi się nie będą mieszały. Drogi etapowe mamy także zabezpieczone, przy sile naszego wojska to samo się przez się rozumie. (Głośnie mruczenie.) Kwestya wojny i pokoju jest bardzo trudna, wiem, że izby i kraj wołałyby ministerstwo oświadczać się za wojnę, ale głos mojego sumienia woła o pokój! Ozwą się głosy, że wojnę prowadzić należy w obronie konstytucyi heskiej, a może dla tego, że nam przyznać nie chcą niektórych rzeczy. Ozwą się, że i tak bez tych koncesyi przyjdzie do wojny, ale gdzie są granice tej wojny raz rozpoczętej? Kampania jednego roku pozbawiłaby Prusy 50 – 60,000 ludzi. (Zdumienie.) Gdyby chodziło tu o pruski honor, mniejsza o to, co zginie, ale tu tylko o dwa punkta spór tylko chodzi. Z zimną przeto krwią trzeba się na rzeczy te zapatrywać. Ja też jestem dobrym pruskim patriotą i wiem co Prusy winne Niemcom, ale trzymam się silnie zdania mego i bronić go będę, przeciw wszystkim napaściom. Vincke deputowany oświadcza się przeciw adressowi, jako zbyt słabemu i niegodnemu izby odgłosowi. Lubo komisyja nieotrzymała dostatecznego objaśnienia od ministerstwa względem spraw zagranicznych, dotknie jednak polityki zewnętrznej. Nieudzielono instrukcyi danyh Brandenburgowi do Warszawy, ponieważ je odkrywając, niemogliby ministrowie dalej sprawować swoich urzędów. Izba ma prawo dowiedzieć się przynajmniej o ogólnym ich zarzysie, kiedy dotyczą honoru lub hańby Prus. Z niedostatku zmuszony objaśnić urzędowych jest ograniczyć się na notach dyplomatycznych zamieszczanych w tym przedmiocie po dziennikach. Powołując w sprawie unii parlament do Erfurtu, tłumaczono się, iż tak spóźniono się z jego zwołaniem, że miano nadzieję, iż Austria w tym parlamencie brać będzie udział. Nie wierzył nigdy (Vincke) w tę sentymentalną politykę, parlament zadosyć uczynił wszystkim życzeniom rządu, a więc nieprzeszkodził rozwojowi unii. Tymczasem zwołano kongres książąt, powiedziano do nich, że komu z nich się niepodoba, może się usunąć od unii,

że to dobrowolna ofiara, chociaż układ temu się sprzeciwiał. Z jednej tymczasowości, przechodzono w drugą tymczasowość, aż nareszcie Austria w notach swych sama wyrzucała Prusom zachcianki, słabość i chwianie się. Nie pozwolono wojsku badeńskiemu przejść do Pruss i było przymuszone ścieżkami przemycarzy przekradać się do nas. Austria niezezwała nawet na sąd polubowny w tej sprawie. Szukano w zagranicznych obozach wyroku o znaczenie Pruss w Niemczech. Po konferencyach nawet zobowiązano się zaniechać unii, i trzymać się tylko myśli, myśli, zaprawdę, każdemu wolno się trzymać. Rząd pruski zezwolił na zmniejszenie wojska szleswickiego na $\frac{1}{3}$, opuścił więc starego swego sprzymierzeńca. W sprawie heskiej chodzi o absolutyzm lub konstytucyę, napiszą ministrowie na chorągwiach: prawo i słusność, natenczas zwyciężą, inaczej pobitymi zostaną przed walką. Narzekają ministrowie, że niemają sprzymierzeńców, ale chwiejna ich polityka jest tego powodem. Zatykają źródelka, ale uciekają przed strumieniami. Pocóż więc powołano pod broń całą ludność pruską? Czy na ucisk Hessyi, Szleswigu? To prowadzi do przesilenia, wrzód wewnątrz pęknie. Z takim ministerstwem trudno postępować, z tego powodu wnosi o inny adres do króla, dla ocalenia honoru pruskiego i łączy z nim słowa: precz z takim ministerstwem! (Głośnie: brawo i głośnie syczenie.)

(Dok. nast.)

— Z wykazu skarbu państwa, ułożonego po ukończeniu rachunków za r. 1849, wyjmujemy ten szczegół, że po wzięciu ze skarbu dodatkowym sposobem 4 milionów talarów, było w nim jeszcze remanentu 3,857,493 tal., z których w r. 1849 jeszcze zaliczono 1,000,000 dla kas dyskontowych i 685,000 tal. na wydatki jeneralnej kasy państwa, ale obie te sumy w ciągu bieżącego roku zwrócone zostały do skarbu, prócz 80,000 tal. pozostałych jeszcze na rachunku kas dyskontowych. Wypożyczonych kapitałów akcyjowych posiadał skarb w końcu r. 1849 sumę 4,571,010 tal. — Ogółowy wypadek sprawozdania okazuje: że wydatki, włącznie z zaległościami wydatkowymi, przewyższyły ściągnięty do końca r. 1849. przychód o 10,522,828 tal.; a ponieważ do przychodu rzeczywistego policzono już 10,490,014 tal. nadzwyczajnych środków pomocy, więc dochody bieżące roku okazują do wydatkowej potrzeby niedobór 21,012,842 tal. Mianowicie po oddzieleniu przepłatających się pozycji dochodowych i rozchodowych, wydatki włącznie zaległości wydatkowych wynosiły ogółem

104,760,816

etatem obliczone dochody roczne . . . 83,747,974

tak więc okazuje się niedobór . . . 21,012,842

który wszelako aż do końca roku bieżącego, częścią przez dodatkowe ściąganie zaległości dochodowych w ilości 831,810 tal. częścią przez oszczędności w zaległościach rozchodowych zapewne się zmniejszy. Naprzeciw niedoborowi występuje przeszło dwa miliony kredytowych cel i podatków, tudzież przeszło 2 i pół miliona umorzonych drogą zwyczajną długów państwa.

— Rozdano między członków izby projekt ustawy o przypadkach odpowiedzialności, w których izby mogą zaskarżyć ministrów; o należnym w takim razie postępowaniu, i o karach wymierzyć się mających. Na teraz wyjmujemy z niego następujące szczegóły: Każda z obudwóch izb może podać na ministrów zaskarzenie o zbrodnią zgwałcenia konstytucyi, przekupstwa lub zdrady; jeżeli zbrodnia nie jest w kodeksie karnym przewidzianą, wyrok nie może skazywać na więzienie w domu kary lub wyższą jeszcze karę, a karą na wolności może być tylko więzienie w twierdzy. — Ministrowie dymisjonowani ulegają przepisom tej ustawy tylko wtenczas, jeżeli sprawa przeciwko nim wytoczoną zostanie przed zamknięciem posiedzenia pierwszego po ich wystąpieniu z urzędu. Wniosek o skargę w izbie pierwszej musi mieć 25, w izbie drugiej 50 podpisów. Jeżeli sprawa poruczoną zostanie komitetowi, tedy komitet taki w izbie I. musi się składać przynajmniej z 5, w izbie II. przynajmniej z 9 członków. Komitet winien

w przeciągu jednego miesiąca zdać sprawę ze swego śledztwa lub też wnieść do izby o nowy termin, ale ten może izba udzielić tylko za pozwoleniem ministerstwa stanu. Jeżeli ministerstwo nań nie pozwoli, komitet mocą ustawy jest rozwiązany. Izba uchwała większością punkta skargi. Jeżeli uchwała nie nastąpi w przeciągu trzy razy 24 godzin po zamknięciu rozpraw, wniosek uważa się za odrzucony. Jeżeli skarga zostanie uchwaloną, izba zamianuje 5 komisarzy do prowadzenia procesu. Sądem wyrokującym jest najwyższy trybunał. Dopóki przed tym trybunałem nie zakończy się główne postępowanie ustne, dopóty izba może cofnąć skargę.

Ober Postamts Zeitung pisze z Frankfurtu pod 29. Listopada, że rozeszła się tam pogłoska, iż wojska związkowe odebrały rozkaz, aby do Kasslu maszerowały.

Przedwczoraj i wczoraj przywiózł tu pociąg kolei żelaznej nekarskiej znowu z wielkiego księstwa badńskiego powracające oddziały wojska pruskiego, które niezwłocznie do księstwa Nassau wyruszyły. — Krwawe bójkі uliczne pomiędzy żołnierzami bawarskimi a pruskimi niby teraz ustały, przynajmniej dzień wczorajszy przeszedł spokojnie.

Fulda, 29. Listopada. — Kirasyery bawarskie wyszły napowrót dzisiaj rano pod jenerałem Flotow do Brückenau. A w miejsce ich dostaliśmy tutaj szwoleżerów; powiadają także, że jutro artylerya bawarska ma tu przechodzić. Dzisiaj rano stojące tutaj bataliony wyprowadzone na wsie okoliczne, a ztamtąd przyszło tu nowe wojsko.

A n g l i a .

London, d. 3. Listopada. — Wielu znakomitych mężów city powzięło plan powszechnego kosmopolitycznego stowarzyszenia handlowego, którego przywiedzenie do skutku ma się już w przyszłym tygodniu publicznie rozpocząć. Okólniki dotyczące już są w obiegu. Ułatwienie handlu międzynarodowego przez radę i popieranie, zawiązywanie stosunków przyjacielskich w całym świecie, niezważając na granice państw, staranie się o rozległe statystyczne spisy dla przedsiębiorstw kupieckich, rozszerzanie oświaty ekonomicznej pomiędzy wszystkimi ludami, otóż to mają być cele zamierzane. Handel i przemysł zaczynają sobie już bardzo przykrzyć opiekunstwo polityki, z którego, jak się zdaje, nic już więcej rozsądnego niewypłynie, i chcą na własnych nogach stanąć. Towarzystwo handlowe zwraca szczególną uwagę na wystawę przemysłową dla wszystkich narodów, i zamierza utworzyć komisją dla przygotowania przyjęcia gościnnego dla osób przybywających. Mianowicie urządzone być ma biuro informacyjne i pośredniczące w celu zaspokojenia potrzeb materyalnych cudzoziemców. Podobnież z sposobności tej korzystać mają do zawiązania wzwyż wspomnianych stosunków przyjaznych. — Times występuje znów i uderza na osłep na Prusy, «które od wszystkich mocarstw opuszczone zostały, dla tego, iż same jedne pokojowi Europy zagrażają!» — W końcu artykułu tego stoi: «gdyby Manteuffel przez ręce opozycji i wzburzenie ludu miał upaść, byłoby to bezwątpienia nowe źródło nieszczęścia. Ale i wtedy jeszcze wątplibyśmy, czyby się w szeregach nieprzyjaciół znalazł dyplomata jaki, któryby był tak nieogłędny, iżby całej Europie chciał czoło stawić, i wszystkim innym państwom niemieckim rzucił rękawicę.» — Globe krytykuje zachcianki egoistyczne, jakie się w większości francuzkiego zgromadzenia narodowego ze względu na Niemcy objawiły; jest on przekonany, że rząd francuzki podobnie jak angielski lepsze ma usposobienie względem Niemiec, które słusznie wielką zaporą przeciw Rossyi nazywają; — a w końcu składa życzenia swoje dla życia parlamentarnego w Niemczech. — Jenerał Radowitz wyjechał do Windsor w zamiarze przedstawienia się królowy i księciu Albertowi. — W Birkenhead, naprzeciw Liwerpoolu, przyszło do zajść nieprzyjemnych, z powodu publicznie zapowiedzianego zgromadzenia anglikańskiego, które ułożyć miało adres antypapieski do królowy. Już o godzinie 12 zgromadził się wielki tłum ludu, składający się powiększej części z Irlandczyków w warsztacie okrętowym pracujących, przed gmachem miejskim, w którym się zgromadzenie to odbyć miało. Policya miejscowa z przybraniem 30 konstablerów z Liwerpoolu zaledwie 50 ludzi licząca, z trudnością zdołała się przedrzeć przez tłum ten mocno wzburzony, i mimo znacznego oporu wniknąć głównie do domu obsadziła. Tłum w większej części się rozbiegł, ale wkrótce powrócił uzbrojony w kije, drążki żelazne, kamienie i t. p., i otoczył pośród krzyku ogromnego dom ten, w którym już pewna część zgromadzenia zamierzonego się znajdowała. Wkrótce wykonano napad zacięty na konstablerów, a grad kamieni sypnął się oknami do sali, tak iż obecni tamże członkowie uznali za rzecz stosowną obradowania zaprzestać i oddalić się. W bijatyce, jaka się pomiędzy policją a pospółstwem wywiązała, raniono 12 konstablerów. Bezwątpienia byłoby daleko więcej jeszcze krwi płynęło, i tłum rozjuszony, który zwoła na kilka tysięcy urosł byłby niezawodnie dom radny zdobył, gdyby nie pleban katolicki Brown, którego sprowadzono, a który z okna do ludu przemówił w słowach napominających do pokoju, i większą część do rozjęcia się nakłonił. Później przybyło jeszcze 100 konstablerów z Liwerpoolu, a wieczorem także cokolwiek wojska, które dom radny obsadziło. Po południu i wieczorem widać jeszcze było bandy ludu tułające się w owej okolicy, lecz nieobawiano się już żadnych więcej nadużyć, i kramy w tej dzielnicy miasta pozamykane znów otworzono. Jeden z rannych konstablerów leży bez nadziei, drugi także ciężko ranny. Odezwa przez katolików

w skutek zdarzenia tego ogłoszona utrzymuje, iż policya i osoby urządzające owo zgromadzenie głównie przyczynili się do wywołania tego nadużycia przez swe wyzywające postępowanie.

Dziś w Guildhall odbyło się wielkie zebranie kupców z City, dla porozumienia się, jakie kroki powinna zrobić korporacya grodu londyńskiego z powodu ostatniej bulli papieża. Guildhall i sąsiednie domy oblepione były afiszami anti-papieskimi, wskazującymi, czém się zajmowano w Guildhall. Nowy lord major zagaił posiedzenie i mowę swą zakończył temi wyrazami: «By zgromadzenie rozstrzygnęło, czy papież czy królowa ma posiadać suwerenność nad kościołem anglikańskim.» Napominał on do spokoju i rozważli. Ale p. Masterman równie mało spokoju objawił w swjej mowie jak jego następca na trybunie. Wypadek zebrania jeszcze wiadomym nie jest. Meetingi nie ustają, równie jak niedorzeczne i grubijańskie manifestacye przeciw papieżowi; te już wydały owoce, albowiem motloch niedawno w kaplicy Sgo Jerzego dopuścił się nadużyć, które jednak licznie zebrana policya przytłumiła.

F r a n c y a .

Paryż, d. 30. Listopada. — Utrzymują, że rząd otrzymał wiadomość z Konstantynopola, o wybuchem powstaniu w Janinie. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, byłoby jednym więcej dowodem, że jakieś wielkie mocarstwo podczas burzy europejskiej, chce mieć bok swój lewy zabezpieczony i dla tego przez agentów szerzy powstania po całej Turcyi europejskiej i azyatyckiej.

Ludwik Napoleon oglądał w towarzystwie ministra skarbu mennicę.

Odroczono w zgromadzeniu narodowem rozprawy nad koleją żelazną lionską dla tego, ponieważ towarzystwo popierane przez ministra robót publicznych, chce się doczekać bliskich wypadków, przed podjęciem się zobowiązań.

Policya aresztowała trzech cudzoziemców, którzy w trzech kufrach wzięli pistolety. Broń tę zabrano.

Redaktor odpowiedzialny dziennika demokratycznego Le Peuple de Dijon został skazany na 6-miesięczne więzienie i zapłacenie 2000 fr. kary, za artykuł, w którym usprawiedliwiał postępowanie piwowarów barklajoskich w Londynie przeciw feldmarszałkowi austryackiemu Haynau.

Burgrabiowie, a szczególniej Thiers, pokierowali zęcnie łodzią spróchniałą większości, gdy głosowali nad wnioskiem Cretona. Dziwne sprzymierza pozawierano, podczas głosowania nad dniem wyznaczyć się mającym do rozpraw nad wnioskiem przywołującym Burbonów do Francyi. Orleanisci głosowali z republikanami, chociaż te dwa stronnictwa z powodu bezpośrednich przyczyn się nienawidzą. Legitymiści z Bonapartystami, sprzeczni z sobą jak ogień i woda, głosowali przeciw wnioskowi. Spodziewano się okropnej burzy w zgromadzeniu i dla tego na kilka dni przed tem posiedzeniem, niemożna było dostać biletów do trybun. Thiers wprowadził rząd z kłopotu i dał radę odroczenia tej kwestyi do 1. Marca.

Oslawiony Gregoire zaskarżył do sądu dzienniki Debats, Constitutionnela, Evenement, Nationala, Presse i Republique, że w inseratach zamieszczały ogłoszenia loteryi zagranicznych; a że loterye w ogóle we Francyi są zakazane, przeto sąd skazał wszystkich wydawców owych dzienników na zapłacenie kary z osobna po 200 fr. Jeden dziennik opozycyjny zapytuje teraz reakcyjne dzienniki, jak im się podoba prawo 31. Maja, które pozbawia każdego prawa wyboru, który dopuścił się najmniejszego przestępstwa prawa prasy. Wszyscy wydawcy przechodzą w szereg proletariatu.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 30. Listopada. — Remusat odczytuje sprawozdanie, nad żądanym kredytem 8,400,000 fr., na uzbrojenie 40,000 rekrutów. Rząd oświadczył, że przez zażądanie tego kredytu bynajmniej nieodchodzi od zasady ścisłej neutralności, skoro interes Francyi i równowaga europejska niezostanie zagrożoną. Remusat wprowadza zasadę, że tylko izba stanowi według konstytucyi o wojnie i pokoju, przeto stanowczo powinna wystąpić w tej sprawie. Remusat daje pogląd na sprawy niemieckie, w którym głównie dwa ustępy wybitniej występują: Austria jest w sprawozdaniu wystawioną, jako obrońca traktatów z roku 1815, a sprawa szlezwicko-holsztyńska, jako kwestya nie zupełnie niemiecka. Francya szanując narodowości, dochowywać będzie ścisłą neutralność w kwestyach czysto niemieckich dopóty, dopóki obecne mocarstwo niewmiesza się do tych spraw i nie będzie zagrożona równowaga europejska. Francya żadnej stronie spór wiodącej nie życzy zwycięstwa, dla tego jest przeciwną wojnie. Wojna nadalaby znów zgubnym teoriom potęgę, a nadzieję zgubnym namiętnościami, zamieniłaby się nakoniec w wojnę społeczną. Francya niechce ani absolutyzmu, ani socjalizmu, jej interesem jest pokój. Z tych tedy powodów musi Francya przestrzegać neutralności. Komisya jest równego zdania z ministerstwem, które zaręcza, że pragnie pokoju, a przynajmniej chce zapobiedz wybuchnięciu wojny europejskiej. Powołanie więc 40,000 pod chorągwie, ma na celu utrzymanie porządku, zagwarantowanie neutralności i pokazanie propagandzie, że ukaraną surowo zostanie, skoro zechce agitować. Wojsko nie zajmie skupionych stanowisk. Równie jak władza wykonawcza, tak i prawodawcza pragną ścisłej neutralności, tak przynajmniej sądzimy. (Zdumienie). Zgromadzenie narodowe nie wyprze się władzy wykonawczej, jeżeli ostatnia od

tych zasad nieodstąpi. Wojna od nas zależy, my mamy stanowcze słowo. Nam nie imponują słowa: stało się. Władza prawodawcza daje wyłącznie gwarancją woli Francji. Remusat kończy swe sprawozdanie, następującym wnioskiem: zgromadzenie nar. przekonane, że w sprawie spornej niemieckiej, wyłożona w poselstwie prezydenta z dnia 12. Listopada polityka neutralności jedyną jest, która odpowiada interesowi Francji, przechodzi do porządku dziennego. Przeciw temu wnioskowi zapisał się Perigny na liście mówców. Posiedzenie odroczone.

W ł o c h y.

Turyń, 27. Listopada. — Dekretem królewskim z dnia 21. t. m. zamianowany został prezesem senatu sardyńskiego baron G. Manno, a wiceprezydentami Marchese C. A. di Sostegno i adwokat G. Piazza. Dzienniki włoskie donoszą o nadużyciu, jakiego się dopuścił lud we wsi Sedilo, w prowincji Oristano; zaczęli bowiem pod przywództwem syndyka, poborę podatków i żołnierzy, którzy mu do pomocy byli dodani, a którzy mimo dzielnej obrony, gdy im amunicji przybrakło, cofnąć się musieli. Generał Alberto Lamarmora udał się dzisiaj na wyspę Sardinia, opatrzony w pełnomocnictwo, do przywrócenia porządku i zjednania prawom poważania. — Wiceprezesowi Buoneampagni polecono ułożenie adresu. Minister finansów Nigra zdał obszernie sprawozdanie dotyczące budżetu i potem wyłożył środki do zrównoważenia dochodów i wydatków.

Minister wojny w Rzymie ogłosił rozkaz dzienny, równobrzmiący z dekretem przez kardynała Antonellego pod dniem 15. m. b. wydanym, w którym jak najsurowiej korpusom zaleca, aby kapelanom wojskowym najpunctualniej oddawać honory im się należące, i tak nadkapelan uważany ma być w stopniu generała, a inni kapelani polowi w stopniu kapitanów. — Na gościńcu publicznym wiodącym z Faenze do Lugo wydarzyło się w dniu 13. t. m. szesnaście napadów rozbójniczych. — Po więzieniach dręczą ludzi uczciwych, a po drogach łupieży swobodnie się uwijają.

Upowszechnia się pogłoska, że rząd austriacki istotnie teraz postanowił, miasto Wenecją znów tymczasowo za port woiły ogłosić.

Dzienniki turyńskie poświęcają w dość wysokim stopniu uwagę swojej sprawie niemieckiej. W artykułach wstępnych ministeryjalnego Risorgimento znajdują się pochwały jawne polityki pruskiej, a w każdym prawie wierszu widać sympatyę Piemontu dla usiłowań unii Prus. W trwale załatwienie nieporozumienia wcale niewierzą, i chociaż teraz w skutek układów na pozór pokój nastąpi, twierdzą jednak, że rychlej czy później trudności kwestyi znów na jaw przyjdą. Powiadają, że Austria mimo przedmijających korzyści nic rzeczywistego niezyska, gdy tymczasem Prussy sympatyę narodów trwale zatrzymają i w chwili pomyślniej z planami swojemi znów wystąpią.

A u s t r y a.

Z Wiednia zamieszcza berliński Staatsanzeiger pod dniem 30. Listopada, co następuje. Lloyd pisze, iż wczoraj w południe nadeszła z Olomuńca depesza telegraficzna prezesa ministrów, pisana cyframi, którą natychmiast po jej przybyciu cesarzowi przesłano. Zapewniają, że obydwaj ministrowie w punktach głównych na jedno się zgodzili. Podobno hr. Bernstorff także odebrał z Olomuńca depeszę telegraficzną w tymże samym duchu nadzwyczaj zaspokajającą. W ogóle telegraf pomiędzy Wiedniem a Olomuńcem zatrudniony jest nieprzerwanie od wczoraj 6 z rana przesyłaniem depeszy rządowych. Dalej dziennik ten pochwalając bardzo pomysł osobistego porozumienia się, powiada pomiędzy innemi: „depesza jedna telegraficzna z Berlina, przyczyni się zapewne niemało do załatwienia zamieszkań niemieckich. Według niej elektor heski poczuwa się teraz dosyć na siłach, aby rządy w kraju swoim bez pomocy wojsk związkowych prowadzić. Odwrót tychże, które jedynie ma żądanie elektora do kraju jego wkroczyły, pociągnąłby naturalnie za sobą odwrót Prusaków, a przez środek takowy cierpkość żadna wzbudzoną nie będzie, żaden żołnierz nie będzie potrzebował sobie czynić wyrzutu, że w Hessach część jakąś honoru swego pozostawił. Nikt niepowinien wątpić, że elektor odtąd bez przeszkody w kraju swoim rządzić może. Mieszkańcy elektorstwa heskiego nie tak łatwo o tygodniach ostatnich zapomną, w których dwie armie około 70.000 liczące utrzymywać musiały, a dla elektora nie będzie wcale trudno rozwiązać węzła stosunków politycznych, gdyż one miały właśnie powód czysto osobisty. Tym sposobem więc usunięto już z drogi pierwszą zawadę w kwestyi niemieckiej. Sądźmy także, iż niemylimy się, skoro utrzymujemy, iż minął już czas, gdzie z samej kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej niebezpieczeństwo dla pokoju Niemiec płynąć mogło. Jeżeli więc dwie te kwestie uważać będziemy jako załatwione, pozostanie tylko jeszcze punkt najgłówniejszy, tj. ukonstytuowanie Niemiec. Nielatwą wprawdzie jest rzeczą pracę tę podjąć i uskutecznić, ale też nie trudniej teraz, nim się jeszcze wojna niemiecka rozpoczęła, jak później, kiedy się walka skończy. Niemożemy mieć prawie nadziei, aby się kiedy lepsza podać miała sposobność do rozwikłania sprawy niemieckiej, aniżeli w Olomuńcu w tej chwili. Wiadomości najnowsze, któreśmy z tamtąd odebrali, powiadają, iż konferencye tak pomyślnie dotąd się toczą, że się pewnego utrwalenia pokoju w środkowej Europie niezawodnie spodziewać należy.“ Neugkeits Bureau utrzymuje, iż wie z dobrego źródła, że arcyksiężęta Karól i Ludwik w sporze tym Austrii z Prussami byli przeciwnymi wojnie. — Jeden z dzien-

ników tutajszych zamieścił dzisiaj doniesienie, że Austria na przypadek oporu rewolucyjnego w Pruszech pomoc z układu związkowego na nią przypadającą przyrzekła. Prawieby nienależało wspominać, że na konferencyi teraźniejszej o tém mowy być niemogło. Niepodobna jednak przytłumić zadziwienia, jak dziennik ów zresztą tak szacowny mógł do tego stopnia posunąć lekkomyślność swoją, i tę baśń płonną rozgłaszać, która gdyby wiarę znalazła, i tak już wzburzone umysły ludności pruskiej do ogromnego rozjątżenia doprowadziłaby powinna.

Disiejsza Gazeta wiedeńska podaje dwa rozporządzenia ministra finansów. Pierwsze tyczy się zakazu ażioterstwa monetą zdawkową i brzmi prawie jak następuje: Gdy pomimo wydanych w tym przedmiocie w latach 1746., 1768., 1802. i 1807. zakazów, znajdują się przecież i dziś jeszcze ludzie, trudniący się ażioterstwem srebrną i miedzianą monetą zdawkową ze szkodą państw i osób prywatnych, zakazuje się przeto na nowo jak najsurowiej wszelkiego kupna i zgoła jakiegobądź handlu pomienioną monetą. Postępujący wbrew niniejszemu zakazowi, oprócz utraty przedmiotu przestępstwa, ulegną karze wyrównywającej raz aż do czterech razy wziętej ilości monety zdawkowej. W każdym razie najmniejsza kara pieniężna ustanawia się na 50 złr. m. k. Donoszący o tego rodzaju przestępstwie, jako nagrodę, otrzymuje połowę wymierzonej kary. — Drugie rozporządzenie ministerstwa skarbu podaje do wiadomości przepisy rady ministeryjalnej przeciw intrygom giełdy wiedeńskiej, z którego wyjmujemy następujące data: Gwałtowna konieczność wymaga jak najściślejszego przestrzegania istniejących dotychczas przepisów postępowania giełdowego i przedsięwzięcia środków celem położenia tamy pełnym, chciwości spekulacyom i występnyim zabiegom, zagrażającym tak obywatelom państwa, jako też kredytowi publicznemu, z tych przeto powodów wydają się następujące urządzenia: 1) Bywanie na giełdzie publicznej dzieje się za biletami bezpłatnie udzielanemi przez komisarza giełdowego, do otrzymania których mają jedynie prawo upoważnieni handlujący, fabrykanci lub ich zastępcy, wreszcie przysięgli ajenci giełdowi. Innym osobom wtedy tylko bilety udzielanemi być mogą, jeżeli konieczność obecności swój na giełdzie dostatecznie wykażą. Pożyczanie komu innemu biletów swoich lub używanie wydanych na cudze imię zakazuje. 2) Wszelkie zgromadzenia poza giełdą, na którychby pośrednio lub bezpośrednio zawierano ugody giełdowe zakazują się. 3) Kupna i sprzedaże na giełdzie odbywać się mają pod kierunkiem przysięgłych agentów wekslowych. 4) Ugody na giełdzie w ten sposób dziać się mają, aby przez to nikt w swych przedsięwzięciach w błąd wprowadzonym nie był. Nie wolno nikomu, w celu wpływania na kursa papierów publicznych, weksłów lub gotowizny, wywoływać głośno ceny negocjowanych przedmiotów lub ofert przez się podawanych, lub też okazywać ich drugim za pomocą znaków. 5) Nie wolno nikomu wpływać w jakikolwiek bądź sposób na zniżenie kursu monety lub papierów wartość takowej mających. Zakazuje się nadewszystko wszelkich wynurzań o przyszłym obrocie kursu, niemniej rozgłaszania niepewnych, fałszywych lub przeinaczonych wiadomości. 6) Zabrania się wszelkich pod rozmaitemi nazwami umów zakładowych o przewyżkę kursów złota, srebra lub weksli. Działający wbrew rozporządzeniom niniejszym, ulegnie w miarę ważności przestąpienia karze od 100 do 1000 złr. mk. a w razie powtórzenia się karze w dwójnasób zwiększonej. Przystąpienie może zarazem pociągnąć za sobą utratę prawa bywania na giełdzie. W razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, przestępujący karany będzie więzieniem od dwóch tygodni do trzech miesięcy, a za ponowieniem przestąpienia od 4. tygodni do pół roku.

T u r e y a.

Z Konstantynopola zamieszcza Lloyd uwagi następujące. Francya przysłała znów do swego naczelnictwa w kościele katolickim na wschodzie, które od czasów założenia królestwa greckiego znacznie osłabionem zostało. Za takie bowiem uważać należy konwencyą, jaką generał Aupick we względzie miejsc świętych do skutku doprowadził. Według niej grób święty oddanym zostaje pod opiekę francuzką, a straż jego powierza się patryarsze katolickiemu w Jerozolimie, ojcu Vallergera. Reperacye potrzebne mają teraz być uskutecznione, i grób ów ma być do tego stopnia doprowadzonym, w jakim był za panowania królów chrześcijańskich w Jerozolimie aż do roku 1239. Fakt ten nabiera znaczenia politycznego przez stosunki wzajemne chrześcian wschodnich do siebie i dopaństwa otomańskiego. Udział wzrastający dla interesów europejskich pomiędzy chrześcianami zachodnimi, w którym to względzie także odwiedzi sir. Str. Canninga w klasztorze Libanu uważać należy, będzie dla reformacyi tureckiej sprzymierzeńcem istotnym. — Mehmed basza, poseł porty w Londynie, bawiący właśnie na urlopie, zamianowany został namiestnikiem w Aleppo.

Gazeta Ost deutsche Post zamieściła wiadomość z dnia 13. Listopada, że w prowincjach południowych Rossyi odkryto ślad sprysiężenia, do którego mianowicie wielu oficerów ma należeć. W skutek odkrycia tego znaczna ich liczba ratowała się ucieczką, i adjutant przybozny księcia warszawskiego przybył tutaj, jak słyhać z poleceniem, aby oficerów takowych śledził, i ile możności chwycił. Dotąd jednakowoż nic niesłychać, aby jaki z tych oficerów na ziemię turecką przybył, owszem mówią, że oni udali się na wschód do Azji, a mianowicie przeprawili się

do Kaukazu przez Orenburg. Radzca stanu Iwanowski także tu przybył w przejeździe swoim do Teheranu, gdzie ma urząd konsula jeneralnego rosyjskiego sprawować. Niemile nader wrażenie sprawiła na przyjaciół Titowa okoliczność ta, że śledztwo, na jego usilne a nawet żarliwe naleganie we względzie zamordowania rosyjskiego ajenta konsularnego w Batum prowadzone, wykazało, iż właśnie poddani rosyjscy sami byli podburzycielami i sprawcami owój zbrodni. — Wielu poddanych rosyjskich, którzy byli zbiegli i dotąd w dobrowolnej emigracji zostawali, żalując postępków swego odjechali za amnestją ostatnim statkiem parowym rosyjskim do Odessy. Liczba ich, jak podają, przechodzi 30. Podobno oni już przed 10 miesiącami chcieli się na los szczęścia puścić do domu, lecz konsul tamtejszy na to niezezwoił, aż postanowienie namiestnika warszawskiego w tym względzie nienadeszło. Stósownie więc do tego mniej skompromitowani ujdą kary, albo skończą na małym odsiedzeniu lub zaplaceniu kary pieniężnej, reszta zaś woli gorzki chleb wygnania pożywać, aniżeli może na całe życie w kopalniach sibirskich pracować przy taczkach.

Chiny.

Od czterech może tygodni, pisze Konstytucyjna gazeta z Czech, krąży po dziennikach pierwsza wiadomość o powstaniu w Chinach. Piszą, że 30,000 powstańców pod dowództwem pretendenta z dynastji Ming idzie na Kanton i zamyśla o zwaleniu panującego domu Mandczu czyli Cyng. — Wiadomość ta mało z początku zwracająca w Europie uwagi, zwłaszcza obok kolizji w Niemczech, za przybyciem poczty z Hongkong nabrała większego znaczenia, gdyżmy się dowiedzieli, że powstańcy otrzymali przewagę nad wojskami cesarza.

Lubo Daily-News o tém powątpiewa, ale tylko o pomniejszych mówi zaburzeniach, które szkodliwie na handel wpłynęły, przecież w chwili oczekiwania ważniejszych europejskich wypadków, poprowadzimy czytelnika do ojczyzny bambusu, herbaty i rebarbaru.

Lubo spruchniałe podwaliny państwa niebieskiego od czasu wojny z Anglią, ujrzały u stóp swych wykluwające się nasiona życia europejskiego, przecież obecne powstanie w Chinach nie jest wcale skutkiem wpływu wypadków 1848. roku. Są to początki dopiero walki stronnictw, która wedle kronikarzy chińskich już 21 dynastji zrzuciła z tronu. Wprawdzie prawodawcy i filozofowie usiłowali od najdawniejszych czasów zalecać Chinczykom posłuszeństwo jako najwyższą zasadę ludzkości i aż nadto im się udało z pomocą ojcowskiego rządu i niezmordowanego bambusu w ogromny ten naród władę dzieciną obojętność, łagodną spokojność umysłu i nieruchawość; ale jak dzieci lubią zmianę zabawek, tak i dziecinnych Chinzyków napadła czasem ochota zmiany dynastji i obsadzenia dynastji na tronie Cyngów w miejsce Mingów. Nowy „Syn nieba“ póty część odbiera, póki potężnie bambusem władać umie i podobnym znakiem swojej potęgi umie się długo w pamięci ludu przechowywać. Zwykle też szereg dobroduszych, ale w duchu wschodnim słabych cesarzy, kończył się zmianą dynastji. (dok. nast.)

Poselstwo prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiające stósownie do artykułu 52. konstytucji stan ogólny spraw Rzeczypospolitej francuzkiej, przesłane zgromadzeniu narodowemu prawodawczemu na posiedzeniu 12. Listopada 1850 r. — (Ciąg dalszy.)

Sprawy zagraniczne. Od czasu ostatniego mego poselstwa, polityka nasza zewnętrzna we Włoszech, uwięzioną została pomyslnym rezultatem. Oręż nasz wyrzucił w Rzymie tę niespokojną demagogią, która w całym półwyspie włoskim naraziła sprawę prawdziwej wolności, a dzielnicy nasi żołnierze mieli nieoceniony zaszczyt przywrócenia Piusa IX. na stolicę Piotra ś. Duch stronnicy nie potrafił zaciemnić tego faktu znakomitego, który będzie świetną kartą dla historii. Wyłącznym celem naszych usiłowań była zachęta zamiarów liberalnych i filantropijnych Ojca ś. Rząd pański realizuje ciągle obietnice zawarte w Motu proprio z Września

OBWIESZCZENIE.

Przy sposobności publicznej sprzedaży w dniu 28., 29. i 30. Października r. b. przedawnionych fantów w tutejszym lombardzie miejskim, okazała się przewyżka dla niektórych dłużników fantów.

Posiedziciele fantów Nr. 10700. 11241. 11283. 11399. 11520. 11527. 11561. 11741. 11788. 11932. 11937. 12011. 12016. 12048. 12056. 12134. 12177. 12296. 12358. 12422. 12463. 12521. 12606. 12671. 12774. 12805. 12813. 12830. 12839. 12848. 12855. 12939. 12989. 13059. 13078. 13087. 13123. 13312. 13330. 13400. 13401. 13451. 13476. 13485. 13548. 13596. 13610. 13664. 13689. 20. 67. 78. 165. 186. 209. 217. 246. 299. 388. 380. 580. 591. 610. 678. 838. 852. 871. 948. 965. wzywamy niniejszém, aby się najpóźniej w 6 tygodni, aż do 28. Grudnia r. b., zgłosili do zarządu tutejszego lombardu miejskiego, i odebrali pozostającą przewyżkę po zaspokojeniu pożyczki, pro wizji aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów za oddaniem poświadczenia fantu i kwitem;

w przeciwnym razie, przewyżka wpłynie wedle przepisów do kassy ubogich miejskich, a poświadczenie fantowe wraz z prawem dłużnika fantu uważać się będzie za ugastę.

Pozuań, dnia 11. Listopada 1850.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Nad pozostałością zmarłego w Golańczy kupca Wilhelma Albrechta, otworzony został proces sukcesyjno-likwidacyjny.

Wszyscy tegoż wierzyciele zapożyczają się niniejszém, ażeby w terminie na dzień 9. Stycznia 1851. przed Sędzią powiatowym Ur. Funck w tutajszym lokalu sądowym wyznaczonym, w celu oświadczenia się na wybór resp. zatrzymanie kuratora Rzecznika Kittel, jako też do likwidowania ich pretensyjów, stawali się, ilość i rodzaj tychże podali, exstujące dokumenta w oryginale przedłożyli i potem dalszej czynności przytomni byli.

Niestawający spodziewać się mogą, iż z wszystkimi swemi jakowemi prawami pierwszeństwa

1849. r. Niektóre prawa organiczne już zostały ogłoszone. Pójdą za niemi inne mające uzupełnić organizacją administracyjną i wojskową w państwie kościelném. Nie zbyteczna będzie powiedzieć, że armia nasza jest jeszcze potrzebna dla utrzymania porządku w Rzymie, jest nią także dla naszego wpływu politycznego, a odznaczyszy się swoją odwagą, karnością i umiarkowaniem przyniosła sobie także zaszczyt.

W różnych stronach gdzie dyplomacya nasza interweniowała, utrzymała zacie godność Francji a sprzymierzeńcy nasi nigdy na próżno nie domagali się naszej pomocy. I tak zgodnie z Anglią posłaliśmy nasze siły morskie do Lewantu, aby pokazać naszą sympatyę lojalną dla niepodległości porty, obawiającej się że Rossya i Austria chcą się na niepodległość tę targnąć, domagając się w moc dawnych traktatów wydania poddanych węgierskich i polskich, którzy się schronili na ziemię turecką. Dzięki roztropności z jaką mocarstwa te prowadziły negocjacje, ocaloną została nieetykalność praw cesarstwa tureckiego. Skorośmy się tylko dowiedzieli jaką drogą popiera Anglia reklamacje swoje w Grecji, ofiarowaliśmy nasze dobre usługi. Francya nie mogła być obojętną na los niepodległości, do pozyskania której tyle się przyczyniła. Rząd nie wahał się więc w proponowaniu swój medjacyi. Mimo trudności, jakie zaszły w ciągu negocjacji, potrafiłmy nakoniec złagodzić warunki nałożone rządowi greckiemu, a stosunki nasze z W. Brytanią przybrały na nowo zwykły swój charakter. Co do Hiszpanii widzieliśmy z radością, że węzły łączące oba kraje wzmacniają się wzajemną sympatyą obu rządów, i tak: skoro tylko rząd francuzki dowiedział się o zbrodniczej napaści na wyspę Kubę, przez awanturników, posłaliśmy nowe siły komendantowi naszemu na Antyllach z rozkazem, aby usiłowania swe połączył z władzami hiszpańskimi dla zapobieżenia, nadal podobnym zamachom. Dania jest ciągle przedmiotem naszej troskliwości. Dawny ten sprzymierzeniec, który tak wiele ucierpiał za wierność swą Francji, w chwili naszych nieszczęść jeszcze dotąd, mimo dzielności swój armii, niepotrafił uskromić powstania wybuchłego w księstwie Holsztyńskiem. Zawieszenie broni z dnia 18. Lipca 1849. r. uznane zostało przez władzę tymczasową frankfurcką, która zobowiązała Prusy do traktowania w imieniu Niemiec. Po pracowitych negocjacjach podpisany został 2. Lipca traktat między Danią i Prusami za pośrednictwem Anglii. Traktat ten ratyfikowany naprzód przez Gabinet berliński i jego sprzymierzeńców, podpisany także został przez Austrią i mocarstwa reprezentowane w zgromadzeniu frankfurckim. Kiedy te negocjacje toczyły się w Niemczech mocarstwa przyjazne Danii w Londynie, otwały konferencje dla zabezpieczenia nieetykalności państw króla duńskiego według brzmienia traktatów. Jeżeli zabiegi sprzymierzonych mocarstw, nie położyły jeszcze końca toczącej się wojnie w północnych Niemczech, otrzymały przynajmniej szczęśliwy rezultat zmniejszenia zasobów wojny, która dzisiaj jeszcze tylko istnieje między królem duńskim i jego nie uległymi prowincjami. Jeszcze nalegać będziemy na króla duńskiego, aby utworzeniem instytutcyi, zapewnił prawa księstw, a z drugiej strony dany mu wszelką pomoc, jakiej ma prawo od nas wymagać na mocy traktatów i dawnej naszej przyjaźni. W pośród zamieszania politycznego rozdziałającego Niemcy zachowaliśmy najcisłszą neutralność. Dopóki interesa Francji i równowaga europejska narażone nie będą, będziemy trzymać się tej polityki, która prowadzi uszanowania naszego dla niepodległości sąsiadów.

Zaraz po uchwale zgromadzenia narodowego względem pomocy Montevideo, rząd odnowił w Buenos Ayres zawieszony negocjacje. Chodziło o przeprowadzenie zmian w traktatach zawartych 1849., a które uznano za konieczne, aby skutecznie zagwarantować niepodległość rzpltej wschodniej, opiekować się interesami Francji na Urugaj i ocalić honor narodowy. Mamy nadzieję załatwić pożytecznie i zaszczytnie to oplakane zamieszanie, które od tak dawna przerwało dobre stosunki między Francją i Rzeczypospolitą de la Plata. (Dok. nast.)

za utraconych uznaniami i z ich pretensjami tylko do tego odesłanemi będą, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z masy pozostać by się mogło.

Tym zaś interesentom, którym tu na znajomości zbywa, przedstawiają się na Rzeczników Radzca sprawiedliw. Solms i Rzecznik Strahler. Wągrowiec, dnia 11. Sierpnia 1850.

Król. Sąd powiatowy. I. Wydz.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dn. 4. Grudnia 1850. r.	
	od tal. ścr. fu.	do tal. ścr. fu.
Pszenię, szefel	1 14 5	1 22 4
Żyta, szefel	1 5 7	1 10 —
Jęczmienia, szefel	— 28 11	1 3 4
Owsa, szefel	— 21 6	— 24 5
Tatarki, szefel	— 26 8	1 1 1
Grochu, szefel	2 2 3	2 2 3
Ziemniaków, szefel	— 12 —	— 14 —
Siana, centnar	— 20 —	— 25 —
Słomy, kopa	6 —	7 —
Masła, garniec	1 20 —	1 25 —
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{1}{2}$ Trall.	14 7 6	14 12 6